

BORDER LINES

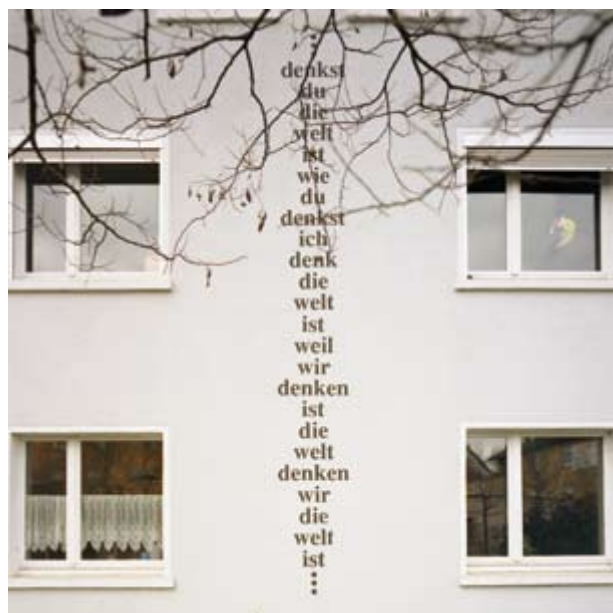
SZTUKA I LITERATURA

W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Przestrzeń publiczna / miejska od wieków była miejscem ekspozycji i ścierania się różnorodnych form sztuki. Z perspektywy czasu, trudno rozgraniczyć formy czysto funkcjonalne od form czysto użytkowych. Najbezpieczniej, mówić o dwóch aspektach. W zależności od epoki i miejsca, różnie rozkładały się akcenty i dominanty. Wiek dwudziesty stał się ogniskową różnych tendencji. Secesyjny przepych i asceza funkcjonalizmu lat dwudziestych wytyczyły na długie dekady dwa główne nurty „architektonicznego” dyskursu. Dopiero druga połowa XX wieku zerwała z tego typu dualistycznym myśleniem. Sztuka zaczęła pojawiać się w przestrzeni miejskiej nie na zasadzie ozdobnika lub funkcjonalnej struktury, lecz stała się z a k ł ó c e n i a normalnej percepcji miasta.

To co funkcjonalne, wyrwane z kontekstu, nabiera czysto estetycznego znaczenia. Relacji odwrotnej nie ma i być nie może. Synergia funkcji (pragmatycznej estetycznej) nie jest celem samym w sobie – jest wypadkową działań odbiorcy i twórcy. Percepcja jest działaniem. Odbiorca tworzy w swojej świadomości nowy obiekt. Społeczny aspekt odbioru jest kluczem do projektu.

P R O J E K T Gerarda-Jürgena Kwiatkowskiego-Bluma „Das offene Buch/Otwarta książka, Hünfeld 1996-2011” stał się inspiracją projektu omawianego poniżej:



<http://www.sztukakrajobrazu.pl/video.html>

Typowa schludna – by nie rzec: sterylina –
fasada - cztery symetryczne (względem siebie) okna
i n i e z a g o s p o d a r o w a n a (pionowa) o ś ...

Właściwie, tekst mógłby się krzyżować – czyniąc słowo „welt” przecięciem osi – komplikowałyby to jednak odbiór, wprowadzając w pusty niezagospodarowany obszar dodatkowy znak – znak krzyża, który mimowolnie stałby się główną treścią przekazu.

Treścią przekazu nie jest sam przekaz, lecz także jego typograficzna forma i otoczenie, w którym został umieszczony. Treść sama w sobie zapisana zostaje w świadomości odbiorcy - tutaj: mieszkańca Hünfeld - niezależnie od jego woli. Ta niezależna percepcja staje się wartością dodaną projektu. Fasada domu staje się efektywnym nośnikiem treści, która w innych warunkach byłaby poza zasięgiem potencjalnego odbiorcy. Można więc zaryzykować twierdzenie, że miasto Hünfeld posiada największy wskaźnik „czytelników poezji”.

PROJEKT BORDER LINES

wychodząc z pokrewnych założeń, dąży do zagospodarowania zarówno miejskich peryferii jak też zamkniętych blokowisk w sposób kompleksowy; t e k s t nie staje się jednak integralną całością otoczenia, lecz o b c y m c i a ł e m, zostaje wmontowany w otoczenie, nigdy nie pojawia się w izolacji, jest częścią serii, przynależąc do określonej ścieżki (gatunkowej, tematycznej lub autorskiej) – t e k s t zostaje wykonany w określonej technice, przybiera postać czarno-białej emaliowanej tablicy, żeliwnego odlewu, grawerowanej plakietki, multimedialnej projekcji, itd. – nośnik powinien być przypisany i kojarzony z określoną ścieżką. D o s t ę p n o ś ć t e k s t u powinna być niska – tak by potencjalny czytelnik nie był „narażony” na przekaz, lecz by w sposób świadomy lub przypadkowy mógł dotrzeć / natknąć się na dany obiekt: podwórza, klatki schodowe, parkany, wnęki i nisze, architektoniczne zaułki to naturalne miejsca ekspozycji lub raczej ukrycia tekstu. Słaba dostępność tekstu (dyskretna obecność) dotyczy postindustrialnych peryferii. Obiekty sztuki towarzyszą jedynie otoczeniu – są „partnerem dialogu” – nie zmieniają jednak charakteru miejsca. Inaczej rzecz ma się w przypadku miejskich osiedli, gdzie tekst ma inny format – jest standardowy, wpisuje w inną estetykę – mogąc współgrać lub kontrastować z otoczeniem, zarówno typograficzną formą, tworzywem, jak też samą treścią. Efekt obcości jest pierwszym

zauważalnym efektem w obydwu przypadkach. Wybór miejsca (ekspozycji / ukrycia tekstu) nie może być przypadkowy. „Obiekty tekstowe” – nazwijmy je tak umownie – pojawiają się w miejscach wymagających zatrzymania, w sąsiedztwie domofonów, skrzynek na listy, w miejscu tablic ogłoszeniowych lub nieistniejących tablic ze spisem lokatorów. Osobnym miejscem są klatki schodowe i windy. Każde z nich ma swoją specyfikę i powinno być kojarzone z osobnym „charakterem pisma”.

Projekt w wersji A – dotyczący architektury wielkopłytovej – ma charakter rewitalizacyjny, jest też narzędziem masowej edukacji literackiej i estetycznej.

Projekt w wersji B – dotyczący architektury postindustrialnej, robotniczych dzielnic – ma wymiar eksperymentu „k o m u n a l n e g o” i zostać ukierunkowany na grupy zagrożone wykluczeniem społecznym.

